

Z okazji efektownego, okrągłego jubileuszu Rega przygotowała specjalną edycję gramofonu *Planar 3*. Rega jest autorytetem w świecie gramofonów, synonimem autentycznego brytyjskiego stylu, tego, co wielu audiofilów ceni sobie najbardziej – połączenia tradycji i oryginalności. Zatem wielu nie przegapi takiej okazji i co najmniej zastanowi się nad sprawieniem sobie takiej przyjemności.



P

lanar 3 prezentowały się zawsze schludnie, ale też dość monotennie, zwłaszcza w przypadku podstawowych wersji

czarnej i białej. Pewnym ożywieniem był wariant jasnoczerwony, który jednak dla wielu osób okazał się zbyt radykalny. W wariancie *50th Anniversary* prostokątną plintę wykończono okleiną orzechową. Efekt jest dobry, nawet jeżeli nie jest to naturalny fornir (producent pisze dwuznacznie: Walnut Effect Finish), dołożono też okolicznościowe emblematy.

Wybór *Planara 3* jako bazy dla urządzenia jubileuszowego nie dziwi, historia tego modelu to długie pasmo sukcesów. Ponadto „trójka” nie jest gramofonem ani bardzo tanim, ani bardzo drogim, plasuje się w środku oferty, stąd jest popularna, a jednocześnie wyposażona w niemal wszystkie najważniejsze rozwiązania. To racjonalna esencja gramofonów Regi.

Plinta, charakterystyczna dla koncepcji Regi, jest bardzo lekka a zarazem sztywna dzięki wielowarstwowej strukturze oraz dwóm metalowym szynom spinającym podstawy łożyska oraz obszar mocowania ramienia. Talerz wykonano ze szkła. Ramię *RB330* to prosta rurka ze zintegrowaną główką. Przewody sygnałowe audio są wyprowadzone z dolnej części ramienia.

Chyba największe modyfikacje (względem modelu standardowego) wprowadzono w napędzie: dzięki

REGA PLANAR 3 50TH ANNIVERSARY

zmodyfikowanemu zasilaniu pojawił się wygodny przełącznik prędkości obrotowej, jest nowe kółko subtalerza, zastosowano także lepszy pasek napędowy, co jest rzeczą bardzo istotną, wpływającą na zniekształcenia W&F.

Planar 3 nie został zaprojektowany tylko dla audiofilów biegłych w gramofonowych regulacjach, bo również mniej zaawansowani poradzą sobie z nim w kilkanaście minut. Wkładka, subtalerz, nawet pasek napędowy jest na swoim miejscu. Wrzucenie (na ośkę) talerza to przecież pestka. Przygotowanie ramienia też nie będzie trudne – wystarczy wsunąć przeciwagę na określone miejsce (wszystko jest dokładnie rozpisane w instrukcji obsługi) i pokrętelem z wyraźną skalą ustawić siłę nacisku igły, a później przypilnować, aby taka sama wartość „pojawiła się” na trzpieniu mechanizmu anti-skatingu.

Rega jest znana z zamiłowania do systemów zamkniętych, czyli gramofonów uzbrojonych w fabryczną wkładkę, i aby z nią pozostać (wymieniając

co najwyżej model na inny), podsuwa sprytny system montażu do ramienia. Standardowy wariant półcalowy został uzupełniony o trzeci punkt, który jednoznacznie definiuje geometrię ramię-wkładka. O ile obydwie elementy „układanki” są produkcji Regi, nie trzeba się troszczyć o ustawienia wkładki, jej wymiana w przyszłości okaże się też zadaniem prostym (należy tylko uważać, aby nie urwać kabli i nie wygiąć igły). Czy jednak wobec takiej sytuacji *Planar 3* przyjmie wkładki innych producentów? Tak, jednak już bez tych ułatwień, z koniecznością precyzyjnego, chociaż przecież zwyczajowego ustawienia geometrii.

Filozofia, aby wszystko było jak najprostsze, zaowocowała też pewnymi ograniczeniami. Zakres regulacji gramofonu ogranicza się do anti-skatingu oraz siły nacisku igły. Nie zmienimy ani kąta VTA ani azymutu (choć dla najbardziej dociekliwych znajdą się i na to sposoby w postaci „nieoficjalnych” adapterów i podkładek).

Oryginalność gramofonów Regi przejawia się także w sposobie prowadzenia masy. Standardem jest uzupełnienie interkonektów RCA o dodatkową żyłę uziemiającą, podłączoną do korpusu ramienia, i (zazwyczaj) także do samej wkładki; od strony wzmacniacza przewód trafia na obudowę (za pomocą specjalnego zacisku). Rega ma inną metodę – sygnał masowy jest podłączony do zewnętrznego kołnierza interkonektów RCA, a skuteczność takiego rozwiązania zależy od konstrukcji przedwzmacniacza gramofonowego. Najlepsze rezultaty otrzymamy z urządzeniami samej Regi (tak przedwzmacniaczami, jak i wzmacniaczami zintegrowanymi); ze sprzętem innych marek zazwyczaj nie ma też większych problemów, chociaż mogą się zdarzyć.

Wkładka w jubileuszowym zestawie to kojarzony zazwyczaj z droższymi gramofonami Regi model .

W regularnej „Trójce” występuje raczej tańsza wkładka *Elys*. *Exact* to najlepsza wkładka MM w ofercie Regi, rozpoznamy ją po żółtym korpusie, a cieszymy się z wyrafinowanego szlifowania o firmowej nazwie *Vital* (odmiana mikroliniowego). *Exact* wyróżnia się wyjątkowo wysokim poziomem napięcia wyjściowego – aż 7,2 mV.



Ramię to firmowa konstrukcja o oznaczeniu *RB330*, z kilkoma oryginalnymi rozwiązaniami. Jedną z pozytywnych ciekawostek jest system montażu wkładki za pomocą trzech (a nie zazwyczaj dwóch) śrub.



Wkładka *Exact* to najlepszy model Regi w kategorii MM.



ODSŁUCH

Planar 3 to legenda, konstrukcja, o której można długo mówić, pisać... i wciąż długo jej słuchać. „Trójka” ma wiernych wielbicieli i szacunek wśród ekspertów, sam też znam regularnego *Planara 3*, ale nigdy nie słyszałem go razem z wkładką *Exact*. Pierwsza okazja jest dla mnie właśnie test wersji jubileuszowej, wnoszącej też inne zmiany. Pomimo nich nadal słyszę starego, dobrego *Planara 3*, co według mnie jest zdecydowanie dobrą wiadomością prawie dla wszystkich; poza tymi, którzy nie wiadomo dlaczego chcieliby wyraźnej odmiany albo nierealistycznie dużej poprawy.

To brzmienie bardzo stylowe, w niezwykle sposób łączące ekspresję z łagodnością.

Niesie dużo emocji, ale żadnych zadrażnień. Jest dalekie zarówno od miękkości, jak i ostrości. Wprowadza zagęszczenie do każdego dźwięku, nawet wysokotonowego, niskie rejestry są podgrzane, każde nagranie podlega swoistemu analogowemu remasteringowi, co do pewnego stopnia zbliża je do siebie, utrzymując w określonym klimacie *Planara*. Nie jest to działanie zgodne z wytycznymi neutralności i precyzji, zwłaszcza „w chłodnym” wydaniu, ale na korzyść muzykalności i płynności. W gruncie rzeczy po to wracamy do gramofonów... Chociaż nie tylko po to.

Niektórym – i nic w tym złego – wystarczy dźwięk zupełnie przeciętny, normalny, oby tylko płynął z obracającej się czarnej płyty, bo już samo to przynosi frajdę i satysfakcję; innym wystarczy sam widok gramofonu stojącego na półce; najbardziej wymagający chcą wszystkiego naraz – pięknych widoków i doskonałego pod każdym względem dźwięku, co też jest możliwe, ale za znacznie wyższą cenę.

Rega 3 przewodzi frakcji gramofonów „czarujących”, jest tutaj dla mnie wzorcem nie tyle przez intensywność, co zręczność i zrównoważenie. Średnica jest nasycona i barwna; bas soczysty, swobodny, trzyma puls muzyki, odpuszczając tylko z twardego wybijania rytmu. Wysokie tony w raczej gładkiej manierze pokazują sporo detali. *Planar 3* jest gramofonem uniwersalnym, zdolnym do pokazania smaczków najbardziej wyrafinowanych tłoczeń, ale ja cenię w nim najbardziej bezproblemowość odtwarzania wszelkich wydań i rewitalizację starszych nagrań.

REGA PLANAR 3 50TH ANNIVERSARY

CENA

5200 zł
www.regapolska.pl

DYSTRYBUTOR

One Audio

WYKONANIE

Jubileuszowa edycja popularnego modelu *Planar 3* z modyfikacjami głównie w zakresie zasilania i napędu, z firmowym ramieniem *RB330* i wkładką *MM Exact*.

FUNKCJONALNOŚĆ

Podstawowe regulacje, łatwa wymiana wkładki dzięki specjalnemu systemowi montażu (pod warunkiem, że wybierzemy ją z oferty Regi). Mechanizm manualny, ale z elektroniczną zmianą prędkości obrotowej.

BRZMIENIE

Regowo-analogowe. Gęste, ciepłe, bogate. Soczysty bas, gęsta średnica, gładkie wysokie tony. Emocjonujące i komfortowe.



Rega stawia na sztywność przy niewielkiej masie, dlatego potrzebne są wieńce wzmacniające.



Jubileuszowy *Planar 3* został wykończony orzechową okleiną.



Talerz jest szklany, a pasek napędu ukryty pod filcową matą.



Do precyzyjnego ustawienia siły nacisku igły służy pokrętko, wygodnie wyregulujemy także anti-skating.

Precyzyjne obroty

Kwestia precyzji obrotów talerza jest jednym z najważniejszych zagadnień w każdym gramofonie, niezależnie od jego konstrukcji i ceny. Rega i Pro-Ject eksponują ten temat w swoich najnowszych gramofonach. Urodzinowy *Planar 3* został wyposażony w dodatkowy, zewnętrzny zasilacz Neo PSU; Rega stosowała taki już wcześniej, ale przy gramofonach z wyższej półki.

Neo PSU odpowiada za dwie sprawy. Po pierwsze, pozwala na wygodną, elektroniczną zmianę prędkości obrotowej, co w gramofonach z napędem paskowym nie jest takie oczywiste.

Po drugie, dzięki zaawansowanej elektronice poprawia precyzję obrotów talerza, na co wpływa nie tylko układ mechaniczny gramofonu, ale także parametry zasilania. Chodzi zarówno o właściwą wartość bazowej prędkości obrotowej, jak też utrzymanie jej w ryzach (redukcję efektu tzw. „pływania”).

Wreszcie Rega, wykorzystując możliwości tej elektroniki, przygotowała również tryb mikroregulacji obrotów. Nowy egzemplarz gramofonu jest testowany i kalibrowany w fabryce, nie ma potrzeby (przynajmniej teoretycznie), aby zajmować się tym tematem. Jednak z czasem będzie postępowało zużycie ruchomych części, przede wszystkim paska napędowego – wtedy warto zweryfikować i ewentualnie ponownie skalibrować układ (najlepiej posługując się specjalnym krążkiem oraz lampą stroboskopową). Taka mikrokalibracja przyda się też po wymianie paska na nowy, bowiem egzemplarze z różnych partii produkcyjnych mogą się od siebie różnić. Zabawa z mikrokalibracją jest o tyle bezpieczna, że Neo PSU zachowuje w pamięci ustawienie fabryczne, do którego można szybko wrócić.



Zasilacz-sterownik (obrotów) umieszczono w niezależnej obudowie.



Sterownik pozwala na precyzyjne „dostrojenie” prędkości obrotowej.

Historia zaczyna się od modelu *Planet*, zaprezentowanego w 1975 roku. Ze względu na rozwiązania konstrukcyjne można go bez większego naciągania uznać za protoplastę *Planara 3*. Rega od początku stała w opozycji do ciężkich podstaw, które wedle niej miały tłumić nie tylko wibracje, ale też część informacji muzycznych.

Już *Planet* zdefiniował styl, któremu Rega jest do dzisiaj wierna – przede wszystkim charakterystyczną plintę, a także napęd paskowy. Ramię zostało przygotowane przez firmę Acos (choć znane są też wersje gramofonu z ramionami japońskiej marki SME).



Model *Planet* nieformalnie zapoczątkował „planarową” rodzinę i rozwiązania, które z mniejszymi i większymi zmianami są kontynuowane już prawie 50 lat.

Planar 3 to najbardziej wyrazista i znacząca konstrukcja w historii Regi. Wprowadzie ani ten model, ani żaden inny gramofon tej marki nie powstał dokładnie 50 lat temu, ale niewiele brakuje...

Od Planeta do Planarów

Pierwszy *Planar 3* został oficjalnie zaprezentowany w 1977 roku i z miejsca zdobył oszałamiającą popularność; pod koniec lat 70. zainteresowanie nim było tak duże, że sklepy prowadziły nawet zapisy.

W końcu lat 70. i na początku 80. *Planar 3* był oferowany z ramieniem *RB200*, a ogólna specyfikacja była zbliżona do modelu *Planet*.

Pierwsza duża zmiana nastąpiła w 1983 roku, wraz z opracowaniem nowego ramienia *RB300* (jego kolejne wersje są stosowane obecnie).

Przez kolejnych 17 lat *Planar 3* pozostawał bestsellerem. Rega uznała jednak, że wchodząc w nowe tysiąclecie trzeba dokonać widocznych (dosłownie) zmian. Dla wielu były one wręcz szokujące i na początku wydawało się nawet, że *Planar 3* znika z oferty, a w jego miejsce wprowadza się model o nazwie *P3*. Wyróżniał się modnym już wówczas wykończeniem plinty – na wysoki połysk. Ten „manewr” miał zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników, którzy uważali, że kłóci się to z uświęconą tradycją. Formalnie był to *P3*, chociaż szybko zaczęto go traktować jako kolejny *Planar 3*.

W *P3-24* z 2007 roku pojawiły się ważniejsze zmiany. Zmodyfikowano wówczas napęd, wprowadzając nowy silnik (zasilany 24 V napięciem zmiennym, stąd oznaczenie; w poprzednich wersjach zastosowano silnik prądu stałego) i jego mocowanie, co przyczyniło się do skuteczniejszego wygaszenia wibracji. Zmodernizowano też konstrukcję ramienia; w *RB301* ulepszono mechanizm anti-skatingu, łożyska i mocowanie do plinty, poprawiono także okablowanie.

W *RP3*, co jest kodowym oznaczeniem następnej generacji (z 2012 roku), po raz kolejny udoskonalono ramię (oznaczenie *RB303*), a przede wszystkim przekonstruowano plintę – jeszcze bardziej ją odchudzono i jednocześnie usztywniono. Wtedy pojawiły się metalowe wieńce wzmacniające podstawę. Zajęto się też napędem i począwszy od tej wersji możemy stosować opcjonalny, zewnętrzny sterownik, służący poprawie stabilności obrotów.

Niewykluczone, że największy postęp przyniósł rok 2016 i piąta (czyli obecna) generacja gramofonu. Przy tej okazji, również ku zadowoleniu miłośników firmy, Rega odeszła od krótkich ozna-

czeń i wróciła do starej, pełnej nazwy – *Planar 3*. Producent deklarował, że zmodernizował właściwie wszystko (oprócz drobiazgów związanych z pokrywą przeciwkurzową), jednak ogólne założenia pozostały takie same, wygląd też się wyraźnie nie zmienił. Plinta jest lekka, ale jeszcze sztywniejsza za sprawą grubszych wzmocnień, ulepszono system łożyskowania, wprowadzono węższe tolerancje poszczególnych elementów. *Planar 3* 2016 może się też pochwalić kolejną wersją ramienia – *RB330*. Zastosowano nowe podzespoły napędowe.

Planar w kolejnych odsłonach cieszy zarówno początkujących, jak i zaawansowanych miłośników analogu. Jego prosta, ale racjonalna, starannie przemyślana konstrukcja okazała się sensowna i niezawodna. Na portalach aukcyjnych można spotkać mnóstwo *Planarów* z różnych okresów produkcji, trafiają się nawet wcześniejsze modele *Planet*, które pomimo upływu tylu lat nadal pracują. Każdemu urządzeniu, zwłaszcza mechanicznemu, nie zaszkodzi przegląd i regulacja, jednak trwałość *Planarów* jest imponująca.



Planar w wersji *P3-24* – już z silnikiem prądu zmiennego, stosowanym do dzisiaj.



Generacja *RP3* – pomiędzy ramieniem a łożyskiem talerza prowadzone są wieńce wzmacniające.